

# Kult, Najbardziej Chciany Bandyta W Polsce

Zjechał do miasta Marian Bączek  
Najbardziej chciany bandyta w Polsce  
Bezkarny mimo wszystkich zbrodni swych  
35 lat stary ton mocy złych  
Na rękach jego krew i zbrodnie  
Których się nie da udowodnić  
W orszaku jego najgorsi barbarzyńcy  
Jawią się niczem miłośni dobroczyńcy

Ludzie kultury i ludzie sztuki  
Posłowie i posłanki oraz ludzie nauki  
Padają na kolana od wieczora do rana  
Hańba taka nigdy nie zostanie zmazana  
Pajęczce powiązania oplatają całe ciało  
Czy możesz mi powiedzieć, że się stało za mało  
Rak, rak, rak pożera całe stado  
Brudne, zgniłe ciało pod wyjściowym mundurkiem

Co trzeci poseł jest u niego na pensji  
To jedna z szacunkowych wersji  
Był ponoć jeden co nie dał się przekupić  
Człowiek sam nie może do życia się przywrócić  
Gdy ktoś posłuszny, źródło tryska  
Doradca w randze wiceministra  
Eminem szary zasłania słońca cień  
Za mordę cały rejon trzyma w nocy i w dzień

Ludzie kultury i ludzie sztuki  
Posłowie i posłanki oraz ludzie nauki  
Padają na kolana od wieczora do rana  
Hańba taka nigdy nie zostanie zmazana  
Pajęczce powiązania oplatają całe ciało  
Czy możesz mi powiedzieć, że się stało za mało  
Rak, rak, rak pożera całe stado  
Brudne, chore ciało pod wyjściowym mundurkiem

Najbardziej chciany bandyta w Polsce  
Nic nie tak złe by nie mogło być gorsze  
Potrafi w kostium dobroczyńcy też się wcielić  
Dokładnie tak jak jego ideał z Medellin  
I aby zadość stało się tradycji  
Zabić polecił generała policji  
Gdy tak się zastanowić to włos staje dęba  
Ministra sportu kula na Wale dosięga

Ludzie kultury i ludzie sztuki  
Posłowie i posłanki oraz ludzie nauki  
Padają na kolana od wieczora do rana  
Hańba taka nigdy nie zostanie zmazana  
Pajęczce powiązania oplatają całe ciało  
Czy możesz mi powiedzieć, że się stało za mało  
Rak, rak, rak pożera całe stado  
Brudne, chore ciało pod wyjściowym mundurkiem